

Hermeneutyka muzyczna, czyli *ars interpretandi*



dr Miłosz Aleksandrowicz
adiunkt w Katedrze Polifonii Religijnej

W naszej pamięci dr hab. Maria Piotrowska pozostała jako osoba bardzo skromna i nieco nieśmiała, ale zawsze bardzo otwarta i życzliwa. Jej niezwykle ciepły głos, chociaż cichy i delikatny, w sposób zadziwiająco subtelny zmuszał do słuchania. I nie było istotne, czy prowadziła wykład czy zwyczajną rozmowę – jej słowa zawsze brzmiały w sposób urzekający prostotą i bezpośredniością. W środowiskach naukowych uchodziła za niepodważalny autorytet w dziedzinie hermeneutyki muzycznej. Wśród studentów cieszyła się opinią znakomitego wykładowcy. Szczególnie cenione było prowadzone przez nią seminarium naukowe z hermeneutyki muzycznej, poświęcone sztuce rozumienia i wykładni tekstów muzykologicznych.

Wypracowana przez Marię Piotrowską autorska metoda interpretacji hermeneutycznej dzieła muzycznego jest dziś jednym z ważniejszych narzędzi badawczych współczesnej muzykologii.

Dr hab. Maria Piotrowska urodziła się 3 II 1941 r. w Warszawie. W tym też mieście ukończyła liceum oraz średnią szkołę muzyczną. Studiowała następnie teorię muzyki w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (obecnie Uniwersytet Muzyczny im. F. Chopina; dyplom w roku 1966) oraz muzykologię na Uniwersytecie Warszawskim (dyplom w roku 1968). Jeszcze w czasie pracy nad swoją rozprawą doktorską została w roku 1972 zatrudniona na kierunku muzykologia kościelna w Akademii Teologii Katolickiej



Przed uroczystością promocji na KUL – październik 2009 r. (fot. Roman Czyrka)

w Warszawie (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Z uczelnią tą była związana przez dwadzieścia dwa lata. W roku 1979 doktoryzowała się na UW na podstawie pracy *Neoklasycyzm w muzyce XX wieku*, a w roku 1991 uzyskała na ATK stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Tezy o możliwości hermeneutyki muzycznej w świetle stu lat jej historii*. Po trzech latach przeniosła się do Akademii Muzycznej w Warszawie, gdzie na Wydziale Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki wykładała przedmioty teoretyczne. W swojej karierze naukowej była również związana z Katedrą Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

W roku 2001 Maria Piotrowska rozpoczęła pracę w Instytucie Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jako kierownik nowo powołanej Katedry Hermeneutyki Muzycznej. Swoje zainteresowania naukowe zwróciła wówczas w kierunku teoretycznych i praktycznych aspektów hermeneutyki ogólnej i muzycznej. Wychodząc od klasyków hermeneutyki ogólnej (m.in. Dilthey, Heidegger, Gadamer), których poglądy zgłębiała zresztą przez całe życie, zintensyfikowała swoje działania zmierzające do wypracowania metody hermeneutycznej, która w sposób możliwie najbardziej uniwersalny sprawdzałaby się w interpretacji dzieła muzycznego. W tym czasie z jej ust wielokrotnie można było usłyszeć przepojone wiarą stwierdzenie, że praca zatytułowana *Hermeneutyka muzyczna jako ścisła metoda muzykologii* jest możliwa do napisania. Niestety, dzieła poświęconego temu zagadnieniu nie dane jej było zrealizować. W formie książkowej ukazał się jedynie zarys nowej metody *Hermeneutyka muzyczna. 46 minut dla muzykologów* (2007).

Istotą zamysłu Marii Piotrowskiej była całościowa interpretacja dzieła muzycznego, możliwa w jej przekonaniu tylko i wyłącznie przy użyciu tzw. wykładni kołowej (*Zirkelhaftigkeit*). Punktem wyjścia było przyjęcie zasady „koła hermeneutycznego”, czyli założenie, że zrozumienie dzieła muzycznego jest możliwe

w kontekście jego samego. Ów kontekst nie ogranicza się oczywiście do samego tylko dzieła, istotą bowiem takiej interpretacji jest przyjęcie istnienia niezwykle wysublimowanej więzi o charakterze strukturalnym między owym dziełem a innymi Diltheyowskimi tzw. ekspresjami życia (historią, biografią twórcy, filozofią, językiem czy innymi wytworami sztuki).

Przełożenie tej jakże prostej z pozoru koncepcji badawczej na praktykę natrafiło jednak na pewną trudność. Faktem niepodważalnym było bowiem to, że „całościowość” interpretacji hermeneutycznej jest w gruncie rzeczy jedynie trudno uchwytną myślą kształtującą się w procesie zachodzącym w umyśle badacza. Owa myśl nie jest oczywiście myślą bezkształtną. Wręcz przeciwnie – jest myślą bardzo ściśle określoną. Nie ma też w niej cechy typowej dla wielu klasycznych metod badawczych muzykologii, jakimi są: opisowość, źródłownawczość czy liniowość ujęcia historycznego (chronologiczność i przyczynowo-skutkowość). Istotą interpretacji hermeneutycznej w ujęciu Marii Piotrowskiej jest natomiast powołanie do życia czegoś, co wcześniej jako „całość” nigdy nie zaistniało. Hermeneuta najpierw wyznacza określony przedmiot badań, a następnie niejako krąży wokół niego, szukając coraz to nowych kontekstów interpretacyjnych, które na ów przedmiot rzucają coraz to nowe światło. Przy takim założeniu rozumowanie staje się procesem nieustannego oscylowania wokół przedmiotu badań, a owocem kolejnych „obrotów” są coraz to nowsze konteksty znaczeniowe (całość interpretacyjna jest budowana od środka). Celem wykładni hermeneutycznej nie jest bowiem opis badanego zagadnienia, ale jego zrozumienie. I to właśnie budowanie owej „całości sensownej” jest głównym zadaniem stojącym przed hermeneutą.

Przyznać trzeba, że pomimo braku szablonowości hermeneutyczna metoda badawcza spełniała wszelkie wymogi metody ściśle naukowej. Maria Piotrowska bardzo wyraźnie oddzielała bowiem hermeneutykę od „niehermeneutyki”. Była też zdecydowanym przeciwnikiem tzw. hermeneutyki subiektywnej, czyli takiej, w której nie występuje proces naukowej weryfikacji twierdzeń odnoszących się do badanego zagadnienia. Jest to więc metoda naukowa, mimo że jedynym gwarantem jej istnienia nie są procedury naukowe, ale talent interpretacyjny samego badacza. Ów talent jest zresztą głównym motorem napędowym metody, jako że sama myśl hermeneutyczna jest w swym wyjściowym stadium jedynie zaczątkiem. Pełnego kształtu nabrać może dopiero pod wpływem intelektualnej refleksji badacza. I to właśnie ów brak określonych schematów i powtarzalnych procedur w procesie intelektualnego budowania całości zadecydował, że Maria Piotrowska uznała hermeneutyczną wykładnię za sztukę. W jej ujęciu rozumienie dzieła muzycznego jest sztuką wykładni (*ars interpretandi*).

Metoda hermeneutyczna była zatem dla Marii Piotrowskiej metodą bardzo subtelną. Była jednocześnie i nauką, i sztuką. Z jej ust padały również często słowa, że proces hermeneutycznego rozumienia właściwie nigdy się nie kończy.